

Sygn. akt IX Ka 383/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący Sędzia SO Jarosław Sobierajski (spr.)

Sędziowie SO Lech Gutkowski

SO Andrzej Walenta

Protokolant st.sekr.sądowy Magdalena Maćkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Grażyny Roszkowskiej

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2014 roku

sprawy ***M. G.***

oskarżonego o przestępstwo z art. 160 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 5 czerwca 2014 roku sygn. akt VIII K 929/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 383/14

UZASADNIENIE

M. G. został oskarżony o to, że w okresie od początku 2009 roku do 4 lipca 2010 roku w siedzibie firmy (...) w mieście O., gm. O., powiat (...) poprzez zakupienie zastępczych okuć okiennych – nie zakupienie właściwych do tego typu okuć okiennych, wprowadził je do produkcji, czym doprowadził do naruszenia reguł ostrożności, co wywołało stan narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo dla dobra prawnego, tj. utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu A. M., czego następstwem w dniu 4 lipca 2010 roku było wypadnięcie skrzydła okiennego z wadliwie wykonanymi okuciami okiennymi, które to skrzydło upadło na A. M., na skutek czego A. M. doznała obrażeń w postaci otarcia naskórka okolicy jarzmowej lewej, zasinienia okolicy biodra lewego i lewego policzka, obrzęk tkanek miękkich powiek oka lewego i lewego policzka, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres poniżej siedmiu dni w rozumieniu odpowiedniego artykułu kodeksu karnego

- tj. o przestępstwo z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy w Toruniu, sygn. akt VIII K 929/13, uniewinnił M. G. od popełnienia zarzucanego mu czynu, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył ***w całości na niekorzyść oskarżonego oskarżyciel publiczny***, zarzucając mu:

1. Obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 kpk, art. 167 kpk, art. 366 § 1 kpk, art. 170 kpk poprzez nieuzyskanie opinii kolejnego biegłego z zakresu budownictwa ogólnego i instalacji sanitarnych na okoliczność jaka część okna lub sposób jej zamontowania stanowił bezpośrednią przyczynę wady okna oraz art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 167 kpk, art. 366 § 1 kpk i art. 410 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie w całości za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego z uwagi na brak wystarczających dowodów przeciwnych i uznanie, że brak jest podstaw do przyjęcia, że oskarżony naruszył zasady ostrożności oraz przyjęcie, że nie wypełnił swoim zachowaniem znamion czynu zabronionego

2. Błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zapadłego wyroku, polegający na uznaniu, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości i stwierdzeniu, że w oparciu o uzyskane dowody niemożliwe jest stwierdzenie sprawstwa oskarżonego, tzn. że nie został jednoznacznie ustalony błąd, w wyniku którego zamontowane zostały niewłaściwe okna oraz brak jest podstaw do przyjęcia, że oskarżony naruszył zasady ostrożności

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Stanowiący osnowę wniesionego środka odwoławczego zarzut przedwczesnego wydania wyroku uniewinniającego w oparciu o art. 5 § 2 kpk nie zasługiwał na uwzględnienie.

Nie da się zaprzeczyć, że opisany w apelacji dowód z opinii kolejnego biegłego, z przeprowadzenia którego zrezygnował sąd meriti, mógłby przyczynić się do wyjaśnienia tego, jaka rzeczywiście była bezpośrednia przyczyna wypadnięcia skrzydła okiennego, a więc i wykluczenia tego, że stanowiło ono konsekwencję wadliwości innej części okna niż okucia, za których zamówienie wyłącznie oskarżony był odpowiedzialny i że wpływ na to, iż do niego doszło miał niewłaściwy montaż niektórych części, co bez wątplenia miało by wymowę niekorzystną dla oskarżonego. Rzecz jednak w tym, że przeprowadzenie tegoż dowodu i tak nie pozwoliłoby na usunięcie wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu, które rodzą się na tle pozostałych dowodów. Sąd meriti prawidłowo oceniwszy zgromadzone dowody, słusznie przyjął, że niecelowe jest uzupełnianie postępowania o w/w dowód.

W kontekście zarzutu dokonania błędnej oceny zgromadzonych dowodów przydatnych dla ustalenia, jaką rolę odegrał oskarżony przy powstaniu okna kuchennego w domu państwa M., zauważyć należy, że M. G. postawiono zarzut wywołania stanu bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia użytkowników okna kuchennego, którego następstwem było jego wypadnięcie na A. M. i spowodowanie u niej obrażeń, jedynie poprzez to, że – w zakresie czynności, za jakie rzeczywiście był odpowiedzialny – dopuścił się nieprawidłowości na etapie zamawiania części do okien.

Ograniczając się do przywołania dowodów, z których wynikało, że w ramach realizacji inwestycji u P. M. oskarżony nie odpowiadał tylko za zamawianie okien (przygotowanie przesyłanego następnie wykonawcy pliku, w oparciu o który składał on zamówienie), skarżący nie wykazał, by sąd dowolnie ustalił zakres obowiązków oskarżonego. Sąd żadnego z dowodów, o których mowa w tym kontekście w apelacji, nie pominął i po dokonaniu ich wnikliwej analizy na tle całokształtu zebranych materiałów, pozwalających na poczynienie w tym zakresie szczegółowych ustaleń, przekonująco wykazał, dlaczego brak było podstaw do uznania, że w jakikolwiek inny sposób niż poprzez złożenie zamówienia na wyprodukowanie części, miał on wpływ na to, jakie okna znalazły się w domu wybudowanym na zlecenie wykonawcy, które w ramach podwykonawstwa realizowało przedsiębiorstwo jego pracodawcy. Niekorespondujące z treścią zarzutu, którym w wąski sposób określona została istota bezprawności czynu oskarżonego, twierdzenia, jakoby w rzeczywistości zakres jego odpowiedzialności, jako osoby zatrudnionej u podwykonawcy, był szerszy, traktować należy w kategoriach dowolnych spekulacji. W istocie nic nie wskazywało na to, że w praktyce wykonywał on obowiązki z zakresu nadzoru nad przestrzeganiem przepisów bezpieczeństwa

i higieny pracy, kontrolował sposób montażu poszczególnych okien, czy miał wpływ na dopuszczenie konkretnych zamontowanych okien do użytkowania jako elementu budynku. Sam eksponowany w apelacji fakt, że M. G. często bywał na budowie to również za mało, by stwierdzić, że wiedział on, jakie okno kuchenne zostało w praktyce zamontowane (a więc miał świadomość tego, że doszło do zainstalowania w nim okuć niezgodnych ze specyfikacją, że nie ma ono blokady klamki i że jego montaż wykonany został wadliwie), co dopiero przyjąć, że taki stan rzeczy aprobował.

Mimo tego, że to do obowiązków oskarżonego należało przygotowywanie zamówień na części, z których powstawały okna, niemożliwe było kategoryczne przesądzenie, że to on ponosił odpowiedzialność za to, iż w oknie kuchennym były zamontowane okucia właściwe dla okien rozwierno-uchyłnych. Bezsportny fakt zamontowania okuć wadliwych, tzn. nie odpowiadających specyfikacji (odpowiednich dla okien uchylno-rozwiernych zamiast wyłącznie uchyłnych), nie stanowił w realiach sprawy wystarczającej podstawy do przyjęcia, że na pewno było tak, iż oskarżony złożył zamówienie na niewłaściwe okucia okienne. Sąd orzekający słusznie uznał, że brak jest uzasadnionych podstaw do podważenia jego przeciwnych, kategorycznego twierdzeń. W chwili obecnej nie było możliwe ani odtworzenie pliku z zamówieniem (brak zabezpieczenia komputera), ani precyzyjne ustalenie tego, w jakim stanie przygotowane przez oskarżonego zamówienie dotarło do producenta okien i czy właściwie zostało zrealizowane (a więc wykluczenie tego, że wadliwość okuć powstała niezależnie od prawidłowego zamówienia na etapie produkcji), ani tego, w jaki sposób przeprowadzony został montaż tego okna (a więc, że mimo dostarczenia okuć dobrych, wyprodukowanych zgodnie z zamówieniem złożonym przez oskarżonego, zostały zamontowane okucia niewłaściwe). W chwili obecnej nie ma możliwości ustalenia, kto (i dlaczego w sposób wadliwy) zamontował owo konkretne okno kuchenne, które wypadło na A. M.. W świetle zgromadzonych dowodów jako prawdopodobne jawi się zaś to, że wada w postaci zamontowania w oknie złych okuć, tj. do okien rozwierno-uchyłnych zamiast uchyłnych, rzeczywiście mogła – tak, jak sugerował oskarżony - powstać właśnie na tym etapie, za który on nie ponosił odpowiedzialności i na którego przebieg nie miał wpływu. Wynika z nich bowiem, że okna nie były przesyłane jako kompletna całość, a montaż wymagał uprzedniego, samodzielnego skompletowania ich przez montera spośród znajdujących się w magazynie elementów, które producent przysyłał w zbiorczych opakowaniach. Przywołane w apelacji zeznania J. L., który wskazał, że: „przychodzą różne części w kartonach i z tych części buduje się różne rodzaje okien, części pasują do różnego rodzaju okien (...) trzeba wiedzieć, jak je zamontować” wprost wskazują, że nie było to sprawą prostą. Co więcej, inna osoba montowała samo okno, a inna klamkę. Wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego nie pozwalają w tej sytuacji rozsądnie wykluczyć tego, że do zamontowania w oknie kuchennym u państwa M. okuć właściwych dla okien uchylno-rozwiernych doszło choćby przez pomyłkę. Stawiając zarzut mającej wpływ na treść wyroku obrazy przepisów postępowania, dotyczących gromadzenia dowodów, skarżący niezasadnie bagatelizuje to, że w tym stanie rzeczy nawet stanowcze przesądzenie, że to niewłaściwe okucia, a nie brak odpowiedniej blokady klamki, czy wadliwy sposób montażu, stanowiły bezpośrednią przyczynę wypadnięcia okna – a więc przesądzenie po myśli oskarżenia tej kwestii, do której wyjaśnienia zmierzał wnioskowany dowód - nie pozwalało na przypisanie oskarżonemu sprawstwa z zachowaniem standardów oceny dowodów obowiązujących w procesie karnym.

Sąd I instancji słusznie uniewinnił zatem oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 160 kk, pomimo odstąpienia od przeprowadzenia tegoż dowodu. O ile w sprawie oczywistym było, iż w oknie kuchennym wystąpiły wady, o tyle niemożliwe było przesądzenie, że ich powstanie i późniejsze wypadnięcie okna stanowiły skutek zawinionego zachowania oskarżonego, w szczególności dopuszczenia się przez niego nieprawidłowości na etapie składania zamówienia poprzez wykorzystanie istniejącej możliwości złożenia zamówienia z pominięciem programu komputerowego do zamówienia okuć innych niż potrzebne do okna uchylnego.

Sąd odwoławczy nie dopatrzył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, dlatego też – jako słuszny – utrzymany został on w mocy.

Wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym – po myśli art. 636 § 1 kpk - obciążono Skarb Państwa.